

Sygn. akt: I ACa 856/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz (spr.) SSO del. Jacek Pasikowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 5 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 1329/10

z apelacji powódki:

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 5, 6, 7, 8 w ten tylko sposób, że:

A. dodaje pkt 1a o następującej treści:

„zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. (1) dodatkowo tytułem zadośćuczynienia kwotę 180.000 (sto osiemdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 15 marca 2011 r. do dnia zapłaty płatne do rąk przedstawicielki ustawowej powódki – E. S. (1);”

B. dodaje pkt 4a o następującej treści:

„ustala odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. za szkody mogące powstać w przyszłości z tytułu wypadku komunikacyjnego, któremu uległa powódka M. S. (1) w dniu 22 stycznia 2010 r.;”

C. w punkcie 6 obniża należność od powódki z kwoty 688 złotych do kwoty 500 (pięćset) złotych,

D. w punkcie 7 podwyższa należność od pozwanego z kwoty 23.980 złotych do kwoty 32.980 (trzydzieści dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt) złotych oraz z kwoty 563 złote do kwoty 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych,

E. w punkcie 8 w miejsce wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego, zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. (1) kwotę 1.440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego,

II. oddala apelację powódki w pozostałej części i apelację strony pozwanej w całości,

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. (1) kwotę 4.320 (cztery tysiące trzysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 9000 (dziewięć tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji.

Sygn. akt I ACa 856/13

I ACz 998/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa M. S. (1) przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie, rentę i ustalenie:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 400.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty do rąk przedstawiciela ustawowego powódki M. E. S.;

2. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. (1) tytułem odszkodowania kwotę 3.650 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.160 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty do rąk przedstawiciela ustawowego powódki M. E. S.;

3. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. (1) rentę tytułem zwiększonych potrzeb, poczynając od 1 września 2010 r. kwoty po 1.700 złotych miesięcznie, od 1 września 2011 r. kwoty po 3.000 złotych miesięcznie, od 22 maja 2012 r. kwoty po 4.050 złotych miesięcznie, od dnia 5 kwietnia 2013 r. kwoty po 5.085 złotych miesięcznie, płatne z góry do dnia 15 - go każdego miesiąca, wszystkie świadczenia z ustawowymi odsetkami, licznymi od uchybienia terminowi płatności któregośkolwiek z nich, do rąk przedstawiciela ustawowego powódki M. E. S.;

4. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. (1) rentę tytułem utraconych korzyści, poczynając od dnia 1 września 2011 r. w kwocie 1.063 złotych miesięcznie, płatną z góry do dnia 15 - go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami od dnia 10 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty w odniesieniu do świadczeń zaległych i z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności któregośkolwiek ze świadczeń, do rąk przedstawiciela ustawowego powódki M. E. S.;

5. w pozostałej części powództwo oddalił;

6. nakazał pobrać od powódki M. S. (1) z przysądzonego na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 688 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów opinii biegłych, nie obciążając jej pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie;
7. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 23.980 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz kwotę 563 złotych tytułem części kosztów opinii biegłych;
8. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 22 stycznia 2010 r. około godziny 13.00 w P. przy ulicy (...), na wysokości III Liceum Ogólnokształcącego, powódka M. S. (1) zamierzała przejść na drugą stronę ulicy. W tym samym czasie do przejścia dla pieszych dojeżdżał T. N. (1), jadąc od strony (...) (...) w kierunku miasta. Poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 62 km/h. Powódka doszła do przejścia dla pieszych, oznaczonego pasami i zatrzymała się, widząc zbliżający się samochód ciężarowy z naczepą. Kierowca tego pojazdu J. L. (1) zatrzymał się 1-2 metry przed przejściem widząc, że za przejściem znajdują się inne samochody. Wówczas powódka weszła na jezdnię. Gdy mijała pojazd ciężarowy, J. L., widząc nadjeżdżający z przeciwnego kierunku samochód osobowy F. (...) (kierowany przez T. N.), uznał, że z uwagi na prędkość tego pojazdu, powódka nie zdąży bezpiecznie przejść przez jezdnię. Chcąc ją ostrzec, użył sygnału dźwiękowego. Wówczas M. S., nie rozglądając się, przyspieszyła kroku. Gdy znalazła się na środku pasa, którym jechał T. N., została uderzona przednią lewą częścią samochodu. W czasie zdarzenia sprawca i powódka byli trzeźwi.

Samochód sprawcy wypadku był sprawny. Warunki jazdy były dobre, bez opadów atmosferycznych, świeciło słońce, temperatura powietrza wynosiła -12 stopni.

W wyniku tego zdarzenia powódka doznała urazu czaszki w postaci rany tłuczonej długości 3 cm prawej okolicy ciemieniowej, krwawienia podpajęczynówkowego, licznych ognisk stłuczenia tkanki mózgowej, urazu klatki piersiowej po stronie prawej - złamania żeber od II do VIII, odmy opłucnej prawostronnej, złamania obojczyka prawego, ostrej niewydolności oddechowej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 12 listopada 2010 r. w sprawie II K 292/10 sprawca tego wypadku T. N. (1) uznany został za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez to, że kierując samochodem osobowym, nie zachowując szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych, nie zachował bezpiecznej prędkości i potrafił przechodzącą po pasach pieszą M. S. (1). W zważeniach sąd odniósł się również do przyczynienia się powódki do wypadku, podnosząc, że zgodnie z art. 13 ust. 1 Ustawy prawo o ruchu drogowym, pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz korzystać z przejścia dla pieszych. Przechodząc przez jezdnię, także i po przejściu dla pieszych, pieszy jest zatem również obowiązany zachować szczególną ostrożność. Polega ona przede wszystkim na tym, że zamierzając wejść na jezdnię, powinien się upewnić, czy może bezpiecznie to uczynić i czy nie zmusi kierujących pojazdami do gwałtownego hamowania. Nie może wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych. Bezpośrednie wejście przed jadący pojazd ma miejsce wówczas, gdy pojazd przed wejściem pieszego na jezdnię znajdował się w takiej odległości od tego miejsca, że kierujący nim, przy zachowaniu bezpiecznej prędkości, nie jest w stanie zatrzymać go przed przejściem. Fakt, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu (art. 26 ust. 1 ustawy), nie uchyla w stosunku do pieszego tego zakazu. W przedstawionych okolicznościach sprawy sąd uznał, że M. S. również przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia, ale przyczynienie to nie było znaczne.

Sąd Odwoławczy - Sąd Okręgowy w Płocku - w wyroku z dnia 04 marca 2011 r. w sprawie sygnatura V Ka 93/11 k. 521 - 522, podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji w przedmiocie uznania przyczynienia się powódki do wypadku. Podkreślił, że pokrzywdzona miała obowiązek zachowania szczególnej ostrożności na całym przejściu dla pieszych, tak, by mogła na nie nie tylko bezpiecznie wejść, ale i z niego bezpiecznie zejść, tym bardziej, że była to wprawdzie

droga jednojezdniowa, ale dwukierunkowa i tym bardziej, że wyłaniała się zza stojących w korku samochodów. Sąd podkreślił, że mimo tego, że M. S. jako piesza na pasach miała pierwszeństwo przed nadjeżdżającymi samochodami, to również jej dotyczył obowiązek wzmożonej uwagi przy zejściu z przejścia dla pieszych. O ile weszła ona normalnym krokiem na jezdnię, upewniając się, że może na nią bezpiecznie wkroczyć, to jednak nie zachowała szczególnej ostrożności przechodząc przez jezdnię.

Bezpośrednio po wypadku powódka przewieziona została do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. - do 29 marca 2010 r. przebywała na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz na Oddziale N. w stanie bardzo ciężkim - przedłużającej się nieprzytomności (w stanie śpiączki) oraz niestabilności oddechowej. Odma opłucnowa wymagała założenia drenażu opłucnej a niestabilność oddechowa wykonania tracheostomii. Żywiona była przez sondę. Stan jej zaczął się powoli poprawiać - w trakcie rehabilitacji otwierała oczy, samoistnie próbowała otwierać usta, wykonywała niecelowe ruchy kończynami górnymi, obserwowane były spastyczne ustawienia kończyn dolnych, wydawała nieartykułowane dźwięki. Ze względu na zaobserwowane drgania prawego kąta ust włączono leczenie przeciwpadaczkowe. Od 30 marca do 4 maja 2010 r. przebywała W (...) sp. z o.o. w Ś. na Oddziale Neurologii z pododdziałem Udarowym, gdzie przechodziła rehabilitację. Podczas tej hospitalizacji przeszła ciężkie około oskrzelowe zapalenie płuc. W tym okresie zaczęto żywić ją dojelitowo - w tym celu wykonano gastrostomię. Od 4 do 20 maja 2010 r. i od 29 lipca do 5 sierpnia 2010 r. przebywała w Klinice (...) Szpitala (...) z Polikliniką w B.. W tym czasie pozostawała bez kontaktu słownego, okresowo otwierała oczy bez nawiązywania kontaktu wzrokowego, ze znacznym niedowładem czterokończynowym, z utrwalonymi przykurczami podeszwowymi obu stóp i przykurczami obu rąk. Od 6 sierpnia 2010 r. - do września 2011 r. powódka przebywała w Zakładzie (...) w T.. Oddychała przez rurkę tracheotomijną, odżywiana była dojelitowo przez przezskórną endoskopową gastrostomię (P.). Niedowład spastyczny zamienił się w wiotki, otwierała oczy, patrzyła bezwiednie bez kierowania wzroku. W takim stanie apalicznym we wrześniu 2011 r. została przez rodzinę zabrana do domu, gdzie przebywa do tej pory. Opiekuje się nią matka E. S. (1), która nauczyła się wszystkich czynności pielęgnacyjnych oraz uczestniczyła przy rehabilitacji. W opiece nad powódką pomagają jej pozostali członkowie rodziny - starsza córka Ż. M. oraz mąż M. S. (3).

W okresach pobytu powódki w ww. placówkach leczniczych, była ona stale odwiedzana przez najbliższą rodzinę - jej stan wymagał wykonywania przy niej wielu czynności pielęgnacyjnych. Dopóki przebywała w szpitalu w P., matka E. S. (1) przyjeżdżała z Z. do P. autobusem, co licząc 70 takich wyjazdów kosztowało 854 złotych (bilet z Z. do P. 3,90 zł + 2,20 zł komunikacja miejska x 2 x 70). E. S. była wspierana przez innych członków rodziny, którzy ją wymieniali przy chorej, a którzy dojeżdżali samochodem. Po przewiezieniu powódki do B., również tam kilkakrotnie była odwiedzana przez rodzinę. E. T. w tym okresie mieszkała w hotelu, za który łączna odpłatność wyniosła 2.160 złotych.

Po przewiezieniu powódki do Ś. sytuacja powtórzyła się - systematycznie (kilkanaście razy) była odwiedzana przez najbliższych.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 29 marca 2010 r. powódka uznana została za osobę niepełnosprawną znacznego stopnia, zaś orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 8 czerwca 2010 r. za całkowicie niezdolną do pracy od dnia 30 czerwca 2013 r. Z tego tytułu otrzymywała rentę socjalną w kwocie 525,88 zł. Aktualnie - od 1 marca 2013 r. renta ta wynosi 698,17 zł.

Powódka wymagała i wymaga nadal całodobowej opieki, którą sprawuje tak jak do tej pory jej matka E. S. (1). Dopóki powódka przebywała w placówce w T., opieka sprawowana była wraz z personelem medycznym. Koszt pobytu wynosił 1.200 zł miesięcznie. W tę kwotę wliczona była opieka lekarska oraz rehabilitacja, a nadto standardowe wyżywienie. Nadto zachodziła potrzeba dokupowania dodatkowej żywności (odpowiadającej wymaganym w takim stanie standardom), co kosztowało kwoty rzędu 200 - 300 zł miesięcznie, oraz dokupowania kosmetyków do pielęgnacji osoby w takim stanie, koszt około 200 zł. E. S. (1) w tym okresie wynajmowała stancję (pokój), za którą płaciła miesięcznie 400 zł. Co jakiś czas, celem odpoczynku, jeździła do domu w Z., wtedy zastępował ją mąż lub droga córka. Bilet z T. do Z. w jedną stronę kosztował 26 zł.

Powódka poddana została badaniu przez biegłego neurologa w sierpniu 2012 r. Aktualny stan powódki nie odbiega od tego, w jakim została zabrana z Zakładu (...) w T.. Nadal stwierdza się zespół apaliczny wywołany urazem czaszkowo - mózgowym i wielonarządowym, powstałym wskutek opisanego wypadku komunikacyjnego. Powódka nie wykazuje żadnej reakcji na osobę wchodzącą. Głowa chętniej zwrócona w stronę prawą, nie odwodzi. Przy odwróceniu głowy w lewo obserwuje się oczopląs. Oczy otwarte, patrzą bezwiednie, bez reakcji na głos. Żrenice nierówne, prawa większa od lewej. Usta otwarte, twarz bez większej asymetrii. Oddycha przez rurkę tracheotomijną, oddech chwilami charczący, z odkrztuszaniem plwociny, którą trzeba usuwać i przeprowadzać toaletę drzewa oskrzelowego. Nie siedzi, przy próbie posadzenia przez dwie osoby, obserwuje opadanie głowy do klatki piersiowej. Nie udaje się utrzymać głowy w pionie. Występuje u niej niedowład wiotki czterokończynowy. Wykonuje spontaniczne ruchy kończynami lewymi (górną i dolną), odruch chwytny w lewej dłoni. W kończynach prawych porażenie. Prawa strona jest gorzej ucieplona, chłodniejsza. Utrwalone nieodprowadzane przykurcze podszwowe obu stóp, po stronie lewej objawy piramidowe.

Powódka zajmuje sama pokój w domu rodzinnym, leży w dobrym ortopedycznym łóżku z możliwością regulacji różnych ułożeń ciała, na materacu zliennociśnieniowym (sprzęt nabyty za pieniądze wypłacone przez pozwanego). Skóra powódki jest czysta, bez śladów odleżyn ani otarć. Opisany stan apaliczny jest wyrazem głębokiego uszkodzenia mózgu z uogólnionymi zanikami korowo - podkorowymi z poszerzeniem układu komorowego. Są to zmiany nieodwracalne. Rokowanie co do wyleczenia jest mało prawdopodobne.

Powódka jest całkowicie uzależniona od pomocy otoczenia, wymaga całodobowej opieki, rehabilitacji, odsysania flegmy i nadzoru - zachodzi obawa, że wyrwie sobie rurkę tracheotomijną lub P., albo, że będzie uderzyła bezcelowo o barierkę łóżka, albo, że z łóżka wypadnie. Uszczerbek na jej zdrowiu wynosi 100 %.

Rodzina powódki, przede wszystkim jej matka E. S. (1), do tej pory nie korzystała z pomocy osób trzecich w opiece nad nią. Cena usług opiekuńczych, świadczonych osobom obłożnie chorym przez osoby odpowiednio przeszkolone, kształtuje się na poziomie 10 zł za godzinę.

Powódka odżywiana jest dożylnie jest N. - E. (jedna butelka dziennie w cenie około 17 złotych), podawaną ma glukozę. Odżywki te są niezbędne, by nie powstawały odleżyny. Miesięczny koszt ich zakupu przekracza 500 zł miesięcznie. Nadto karmiona jest poprzez przezskórną endoskopową gastrostomię (P.) tj. sondę umieszczoną w żołądku poprzez ściany jamy brzusznej, przez którą podawane są normalne produkty spożywcze - jogurty, zupki, przeciery mięsne, desery, budynie, kiście produkowane m.in. przez specjalistyczne L. - D., Gerber, B., których koszt wynosi 200 - 300 złotych.

Powódka codziennie jest myta, oklepywana i balsamowana, wszystko po to, by pobic powstaniu odleżyn. Systematycznie ma odsysaną flegmę - w tym celu co pewien czas kupowany jest nowy cewnik do odsysania (koszt rzędu 80 złotych). Wszystkie te czynności wykonuje matka powódki, czasem przy pomocy innych osób. Taka pielęgnacja wymaga stosowania specjalnych, łagodnych kosmetyków - mydeł, szamponów, kremów, balsamów, chusteczek, oliwki (do masażu) etc. co miesięcznie powoduje wydatki w granicach 300 złotych.

Z uwagi na ogólny niepokój powódki i szarpanie na sobie odzieży, co pewien czas zachodzi konieczność uzupełnienia garderoby o bawełniane bluzki.

Powódka pozostaje pod stałą opieką neurologa - wizyty nie są częste, ale konieczne raz na 2-3 miesiące (koszt wizyty 150 zł), zachodzi bowiem konieczność przyjmowania przez nią leków przeciwpadaczkowych - aktualnie jest to neurotop retard 300. Nadto systematycznie ma podawane inne leki: anesteloc, vicebrol, polocard, gliathilin, zyrtec, ginkofar forte. W razie zbytniego pobudzenia powódka otrzymuje relanium.

Powódka wymaga pieluchowania. Z uwagi na jej nieprzytomność higiena jamy ustnej utrzymywana jest przy pomocy pasty do zębów dla dzieci, którą zęby smaruje się. Na leki, pieluchy, środki opatrunkowe, aparaturę medyczną etc. wydawane są kwoty rzędu 900 - 1000 zł miesięcznie.

Osoba niepełnosprawna może skorzystać raz w roku z dofinansowania ze środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pod warunkiem skierowania od lekarza, pod opieką którego pozostaje oraz złożenia wniosku do funduszu. Dofinansowanie w przypadku osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności wynosi 27 % przeciętnego wynagrodzenia (w IV kwartale 2012 r. nosiło ono 3 690,30 zł, z czego 27 % to 996,38zł).

Odnosnie rehabilitacji powódki wypowiedziała się biegła z zakresu rehabilitacji medycznej dr n. med. G. B.. Oceniała ona stan powódki jako odpowiadający 5 stopniowi inwalidztwa według skali R., tj. bardzo ciężki stopień inwalidztwa, całkowite uzależnienie od otoczenia i stała pomoc osoby drugiej przy czynnościach egzystencjalnych.

Powódka wymaga stałej rehabilitacji, która winna być wykonywana codziennie przez całe jej życie. Jednym z jej elementów jest codzienna toaleta. Codziennie, kilka razy - co 3-4 godziny, wymaga oklepywania pleców i odsysania dróg oddechowych, aby przeciwdziałać powikłaniom płucnym. W celu zapobiegania odleżynom co 2 godziny powinna mieć zmienianą pozycję ciała oraz stosowaną terapię ułożeniową, przeciwdziałającą nadmiernemu przyparciu stykających się ze sobą ud i kostek przy środkowych - powódka jako osoba z niedowładem mięśni jest na to szczególnie narażona. Oprócz tego - celem zapobieżenia „zespołowi nieużywania”, do którego należą obrzęki, podwichnięcia i przykurcze stawowe, zaniki mięśniowe, odwapnienia kości oraz skostnienia pozaszkieletowe - wymaga odpowiednich zabiegów rehabilitacyjnych - 2 razy dziennie minimum po 30 minut ćwiczeń biernych i biernych redresyjnych stawów, masaży klasycznych kończyn i grzbietu, oraz raz dziennie, około godziny pionizacji biernej w wózku inwalidzkim. Z wymienionych zabiegów ćwiczenia bierne redresyjne przykurczonych stawów i masaże klasyczne kończyn wykonuje wyłącznie fizjoterapeuta. Ćwiczenia bierne kończyn, bierną pionizację i masaże grzbietu mogą wykonywać przeszkoleni opiekunowie. Nadto powódka wymaga pobudzania plastyczności mózgu poprzez stymulację sensoryczną - sprzyja temu jej pobyt w domu w otoczeniu rodziny, odwiedziny sąsiadów, bodźce ze strony otaczającej przyrody oraz możliwość przebywania na dworze.

Powódka w ramach NFZ ma prawo do bezpłatnej rehabilitacji domowej w wymiarze 1 godziny w ilości 80 w roku.

Powódka winna również być poddawana rehabilitacji neurologicznej raz w roku na 28 dniowych turnusach dla pacjentów z ciężkim uszkodzeniem (...). Pobyt taki jest odpłatny i wiąże się nadto z koniecznością obecności opiekuna - jedna doba pobytu osoby niepełnosprawnej kosztuje 300 - 420 zł, opiekuna dodatkowo 190 zł.

Powódce nadto przysługują z NFZ częściowo refundowane - wózek inwalidzki

specjalny stabilizujący plecy i głowę w cenie 10.000 – 14.000 zł, do którego raz na 5 lat służy dopłata w wysokości do 1.800 zł, materac przeciwoleżynowy w cenie 550 – 3.000 zł, raz na 3 lata dopłata w wysokości do 550 zł, pieluchomajtki lub pieluchy anatomiczne w ilości 60 sztuk miesięcznie do limitu ceny 90 złotych.

Powódka jest stale poddawana rehabilitacji i masażom. Masażystka zajmuje się powódką jeden raz w tygodniu przez godzinę, co kosztuje 50 zł. Rehabilitanci są u niej codziennie przez 5 dni w tygodniu, za dwie godziny rehabilitacji E. S. płaci im kwotę 120 zł. W weekendy czynności rehabilitacyjne wykonują E. S. i Ż. M., w czym pomagają też pozostałe osoby z rodziny - wiąże się to z dużym wysiłkiem fizycznym. E. S. śpi w tym samym pokoju co córka, ponieważ jej niespokojne zachowanie wymaga ciągłej kontroli pod kątem sprawdzania, czy sama bezwiednymi ruchami nie robi sobie krzywdy. E. S. dokłada wielu starań nie tylko, by nie pojawiły się odleżyny u córki, ale także, by uchronić ją przed jakimiś infekcjami.

Powódka M. S. (1) przed wypadkiem była całkowicie zdrowa, radosna, miała grono znajomych, spotykała się z chłopakiem - M. S. (4), z którym planowała przyszłość. Zajmowała się sprzedażą kosmetyków firmy (...), robieniem biżuterii. Była studentką II roku- zdobywała w Wyższej Szkole Zawodowej w P. wykształcenie wyższe zawodowe na kierunku Pedagogika - (...) Wczesnoszkolna z Wychowaniem Przedszkolnym. Do tego zawodu miała zamiłowanie. Z nauką nie miała żadnych problemów - osiągała oceny w przeważającej części dobre, a także bardzo dobre, oceny dostateczne rzadko. We wrześniu 2011 r. miała szansę na ukończenie tego kierunku i podjęcie pracy. Wiele z

koleżanek, które studiowały z powódką na tym samym roku, znalazły pracę w swoim zawodzie - tj. jako nauczycielka w przedszkolu lub świetlicy.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 27 maja 2010 r. W dniu 18 czerwca 2010 r. tytułem zadośćuczynienia wypłacono 10.000 złotych. W toku procesu wypłacono z tego samego tytułu kwotę 40 000 złotych.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego wynika z umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku komunikacyjnego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie wykazane zostało - poprzez nie budzące wątpliwości twierdzenia najbliższych powódki - matki, siostry, ojca, poparte opiniami biegłych - że w związku wypadkiem komunikacyjnym doznała ona cierpienie fizycznych ogromnego stopnia. Powódka od chwili wypadku nie odzyskała przytomności, jej obecny stan - mimo otwartych oczu i wykonywanych bezwiednych ruchów, ale bez kontaktu z otoczeniem, określany jest jako apaliczny (wegetatywny). Cierpienia te nigdy się nie zakończą, ponieważ uszczerbek na zdrowiu, jakiego powódka doznała, wynosi 100%, a szanse na choćby niewielką poprawę praktycznie nie istnieją. Opisane cierpienia są dotkliwe tym bardziej, że dotknęły osoby bardzo młodej (20 letniej), wkraczającej dopiero w dorosłe życie, realizującej swoje plany życiowe poprzez naukę wymarzonego zawodu, o zainteresowaniach artystycznych, aktywną towarzysko, planującą swoje życie z ukochanym mężczyzną. W jednej chwili stała się ona osobą całkowicie niesprawną, bezbroną, zdaną zupełnie na pomoc innych osób, bez żadnych perspektyw na przyszłość. Nigdy nie ustanie konieczność stałej opieki lekarskiej i rehabilitacyjnej, ponieważ monitorowanie jej stanu zdrowia daje szansę na utrzymanie status quo, w przeciwnym razie realne jej jego pogorszenie.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany uznał roszczenia powódki z tytułu zadośćuczynienia do bardzo niskiej kwoty jaką jest łącznie 50.000 złotych i tyle wypłacił.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powyższa kwota w stosunku do doznanych obrażeń i wynikających z nich skutków w żadnym razie nie wynagradza powódce doznanych cierpień. Natomiast pierwotnie zgłoszone pozwanemu przez stronę powodową roszczenie zadośćuczynienia w wysokości 500.000 złotych Sąd Okręgowy uznał za adekwatne do wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy.

Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego kwota zadośćuczynienia, którego domaga się przedstawicielka ustawowa powódki, rozszerzając powództwo do kwoty 1.000.000 złotych (z uwzględnieniem dokonanych wypłat), jest znacznie wygórowana, odbiegająca od innych przypadków, w których przyznaje się zadośćuczynienia ofiarom wypadków i to nawet o tak drastycznych skutkach, jak u powódki. Dlatego w tej części powództwo, jako wygórowane, Sąd pierwszej instancji oddalił.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie ma wątpliwości, iż obrażenia powódki pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z potrąceniem jej przez opisany samochód osobowy, kierowany przez T. N.. Nadto, w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji wskazał, że nie może abstrahować od tego, że powódka, przechodząc przez przejście dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności, nie upewniając się, czy bezpiecznie może przekroczyć także drugi pas jezdni.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka w 10% przyczyniła się do wypadku, doszło bowiem do niego na skutek naruszenia zasad ruchu przez obie strony - kierujący naruszył zasadę ograniczonego zaufania do pieszego, wynikającą z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Powódka, nie zachowała należytej ostrożności, łamiąc tym samym przepisy prawa o ruchu drogowym. W ocenie Sądu pierwszej instancji jej przyczynienie się nie było jednak znaczne, bo mimo nagłego wejścia na pas ruchu, po którym poruszał się sprawca - gdyby jechał on wolniej, to zdołałby zahamować i nawet jeśli nie zatrzymałby się, to skutki uderzenia byłyby lżejsze.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy od kwoty 500 000 złotych odliczył 10% tytułem przyczynienia się, zaś od wyliczonej w ten sposób kwoty 450 000 zł odliczył kwotę wypłaconego zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł, co dało różnicę 400 000 złotych.

Odnosnie odsetek Sąd pierwszej instancji zastosował przepis z art. 817 § 1 k.c. Szkoda została zgłoszona 27 maja 2010 r., co oznacza, że 26 czerwca upływał pozwanemu termin na spełnienie świadczenia. Żądanie pozwu w zakresie odsetek wskazywało dzień 1 lipca 2010 r., dlatego od tej daty rozpoczął się bieg naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zastosował w odniesieniu do ustalenia należnego odszkodowania z tytułu odwiedzin powódki w szpitalach przepis art. 322 k.p.c. Sąd pierwszej instancji uznał, że niemożliwe jest precyzyjne wyliczenie, ile razy powódka faktycznie została odwiedzona przez matkę i pozostałych członków rodziny. Biorąc pod uwagę ich ogromne zaangażowanie w pomoc dla powódki, Sąd Okręgowy nie kwestionuje twierdzeń pozwu o ich częstotliwości. Wobec powyższego do kosztów dojazdów E. S. do P. w kwocie 854 zł dodał koszt dojazdów pozostałej rodziny około 1.000 zł. Koszt 5 dojazdów do B. - rzędu 600 zł, 12 do Ś. - rzędu 1200 zł., co dało kwotę 3.650 zł. Szkoda z tego tytułu została zgłoszona pozwanemu 27 maja 2010 r., ale nie została uwzględniona co oznacza, że 26 czerwca upływał pozwanemu termin na spełnienie świadczenia. Żądanie pozwu w zakresie odsetek wskazywało dzień 30 czerwca 2010 r., dlatego od tej daty rozpoczął się bieg naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego odszkodowania.

Na tej samej podstawie Sąd Okręgowy zasądził zwrot udokumentowanych wydatków na hotel w B. w kwocie 2.160 złotych. To żądanie pojawiły się dopiero w pozwie, dlatego odsetki od tej kwoty Sąd Okręgowy zasądził od następnego dnia po doręczeniu pozwu, tj. od 24 sierpnia 2010 r. - zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 455 k.c.

W pozostałej części powództwo w odniesieniu do tego żądania, jako niewystarczająco udowodnione, zostało przez Sąd pierwszej instancji oddalone.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż oczywistym jest, że powódka nie tylko całkowicie utraciła zdolność do pracy zarobkowej ale i zwiększyły się jej potrzeby. W dacie wypadku powódka pozostawała jeszcze na utrzymaniu rodziców, dlatego w pierwszej fazie po wypadku nastąpiło tylko istotne zwiększenie jej potrzeb. Odnosnie tej renty, Sąd Okręgowy uznał, że potrzeby powódki, wywołane skutkami wypadku, ukształtowane są na bardzo wysokim poziomie. Strona powodowa dołączyła szereg rachunków, paragonów etc., ale nie dołączyła np. kompletu rachunków świadczonej usługi rehabilitacyjne czy wizyty lekarskie, jednakże art. 322 k.p.c. upoważnia sąd do rozstrzygnięcia tej kwestii przy rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, jeżeli uzna, że ścisłe udowodnienie szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle zebranego materiału dowodowego, twierdzenia strony powodowej o jej wydatkach są wiarygodne, zwłaszcza, że korespondują z opiniami biegłych oraz dołączonymi dokumentami. Nie pozostają także w sprzeczności z doświadczeniem życiowym sądu.

Ustalając rentę dla powódki na tej podstawie Sąd pierwszej instancji odniósł się do zakresu tych potrzeb w różnych okresach.

Pierwszy z nich - od 1 września 2010 r. do końca sierpnia 2011 r. to czas, kiedy powódka przebywała w Zakładzie (...) w T..

Koszt realizacji jej istotnych, zwiększonych potrzeb z tego okresu w ocenie Sądu Okręgowego wyniósł kwoty nie mniej niż 2.600 zł miesięcznie. Złożyło się na to: specjalistyczna opieka w placówce w cenie 1.200 zł, koszt stacji E. S. (1) 400 zł, jej wyjazdy do domu i przyjazdy zmieniających ją osób ponad 200 -300 zł, dodatkowe żywnie produktami o podwyższonej gwarancji jakości - np. D., Gerber, B. oraz odżywka N. - E. - łącznie nie mniej niż 600 zł, koszt zakupów specjalistycznych kosmetyków około 200 zł, koszt zakupu odpowiedniej odzieży.

Od tak wyliczonej kwoty Sąd pierwszej instancji odjął 10 % przyczynienie się powódki do zaistnienia wypadku, co daje kwotę rzędu 2.340 zł.

W tamtym czasie powódka otrzymywała rentę socjalną w kwocie 525,88 zł i zasiłek pielęgnacyjny 153 zł. Po odjęciu tych świadczeń renta z tego okresu - w zaokrągleniu - zdaniem Sądu Okręgowego winna kształtować się na poziomie

1.700 zł miesięcznie. Odsetki - na podstawie art. 455 k.c. Sąd pierwszej instancji zasądził od daty początkowej świadczenia - zgodnie z żądaniem pozwu.

Drugi z okresów - od 1 września 2011 r. do 21 maja 2012 r. to czas, kiedy powódka przewieziona została do domu pod bezpośrednią opiekę matki E. S. (1) i innych członków rodziny. Sąd Okręgowy podkreślił, że choć odpadła odpłatność w kwocie 1.200 zł za pobyt w placówce i 400 zł za stancję oraz koszt dojazdów, łącznie ponad 1.800 zł, to pojawiła się konieczność zapewnienia powódce codziennej rehabilitacji oraz systematycznego masażu. Z tego okresu strona powodowa wskazuje na koszt rehabilitacji w kwotach rzędu 1.200 zł miesięcznie, nadto na leki, artykuły, medyczne i opatrunkowe wydawane są kwoty około 1.000 zł. Aktualne są zwiększone wydatki na żywność 200 - 300 zł oraz na odżywkę N. - E. - 500 zł oraz kosmetyki do pielęgnacji ciała nie mniej niż 200 zł. Do tego okresowa wizyta lekarska - w rozbiciu miesięcznym - 50 zł. Biorąc to pod uwagę, realizacja tych zwiększonych potrzeb powódki zamknęłaby się kwotą około 3.100 - 3.250 zł. Nie można jednak - w ocenie Sądu Okręgowego - już na tym etapie (minionym) do zakresu tych potrzeb nie zaliczyć także wydatków na opiekę, sprawowaną przez osobę trzecią. Tym bardziej, że dopóki powódka przebywała w specjalistycznej placówce, opieka nad nią nie obciążała w całości matki. Ponieważ praca ta jest wyjątkowo ciężka, ma ona prawo do zastępowania jej w tych czynnościach w konkretnym przedziale czasowym. Zwłaszcza, że roszczenie z tego tytułu zgłoszone zostało w kolejnym piśmie procesowym i pozwany już wtedy musiał się liczyć z koniecznością uczestniczenia w tych wydatkach. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że do tej kwoty powinna być doliczona kwota około 800 zł, odpowiadająca 3 godzinom dziennie po 10 zł przez 6 dni w tygodniu (26 dni x 30 zł).

Od tak wyliczonej kwoty (rzędu 4.000 - 4.050 zł) Sąd Okręgowy odjął 10 % przyczynienie się powódki do zaistnienia wypadku, co daje kwotę rzędu 3.600 - 3.650 zł. Od tej kwoty odliczył rentę socjalną wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym, co - w zaokrągleniu - dał rentę na poziomie 3.000 zł miesięcznie. Odsetki zasądził od ustalonej daty początkowej świadczeń - renta w tej wysokości objęta jest pozwem, podstawę prawną stanowi zaś przywołany wyżej art. 455 k.c.

Trzeci z okresów - od 22 maja 2012 r. (następny dzień po zgłoszeniu pozwanemu rozszerzonego powództwa odnośnie renty) do 4 kwietnia 2013 r. W tym czasie potrzeby powódki uległy kolejnemu zwiększeniu, a to za sprawą rehabilitacji w takim wymiarze, jaki jest konieczny. Tym samym, do dotychczas istniejących potrzeb (dodatkowa żywność 700 - 800 zł, leki, artykuły medyczne i opatrunkowe około 1000 zł, kosmetyki 200 zł, etc.) doliczyć trzeba wydatki rzędu 2400 - 2890 zł. Składają się na to czynności rehabilitacyjne, wykonywane przez specjalistów, w cenie 100 - 120 zł, przez 5 dni w tygodniu (100 - 120 zł x 22 dni), oraz niezbędny masaż co najmniej raz w tygodniu w cenie 50 zł (200 - 250 zł miesięcznie). Do tego, tak jak w poprzednim okresie, doliczyć należy koszty opieki w takim samym wymiarze, tj. około 800 zł, odpowiadające 3 godzinom dziennie po 10 zł przez 6 dni w tygodniu (26 dni x 30 zł).

To wszystko sumuje się do kwot w granicach 5.100 - 5.700 zł. Odjęcie od tej kwoty 10% przyczynienia się daje kwoty rzędu 4.600 - 5.100 zł, od czego odjąć należy rentę socjalną (od marca 2012 r. w kwocie 611,67 zł) wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym. Wypośredkując te kwoty Sąd Okręgowy uznał, że renta winna wynosić kwoty rzędu 4.050 zł. I w tym przypadku odsetki Sąd pierwszej instancji zasądził od ustalonej daty początkowej świadczeń - roszczenie wyższej renty ujęte zostało w piśmie procesowym, doręczonym pozwanemu dnia 21 maja 2012 r., tym samym podstawę prawną stanowi art. 455 k.c.

Czwarty z okresów - od dnia wyrokowania na przyszłość - dolicza do tak ustalonego wyżej zakresu potrzeb konieczność uczestniczenia powódki w specjalistycznych turnusach rehabilitacyjnych dla osób z uszkodzonym (...). Koszt jego wynosi od 13.720 do 17.080 zł, co po podzieleniu na 12 miesięcy zwiększa usprawiedliwione potrzeby powódki o kwoty 1.143 - 1.423 zł miesięcznie, tj. do łącznej kwoty rzędu 6.250 - 7.100 zł. Odjęcie od tej kwoty 10% przyczynienia się daje kwoty rzędu 5.600 - 6.400 zł, od czego odjąć należy rentę socjalną (od marca 2013 r. w kwocie 750 zł) wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym. Wypośredkując te kwoty (4.800 zł - 5.500 zł) Sąd Okręgowy uznał, że renta winna wynosić kwoty rzędu 5.085 zł. I w tym przypadku odsetki zasądzone zostały od ustalonej daty początkowej świadczeń - roszczenie wyższej renty ujęte zostało w piśmie procesowym, doręczonym pozwanemu dnia 21 maja 2012 r., tym samym podstawę prawną stanowi art. 455 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zmienia powyższych rozważań to, że powódce - teoretycznie - służy prawo do 80 godzin rehabilitacji w roku w ramach świadczeń z NFZ. Stan powódki wymaga bowiem codziennej, żmudnej rehabilitacji, przy czym jedna godzina stanowi minimum. Ważne jest również, by rehabilitacja wykonywana była przez osoby, które znają powódkę - jej reakcje, preferencje etc. Zaniechanie rehabilitacji, nawet na krótko, doprowadziłoby do nieodwracalnych zmian w postaci przykurczów a przez to do zwiększenia i tak ogromnego cierpienia powódki. Z tej przyczyny powódka korzystała i nadal będzie korzystać z rehabilitacji, wykonywanej przez prywatnych rehabilitantów. Tym bardziej, że nie można abstrahować od realnych możliwości - powódka mieszka na wsi a najbliższy Ośrodek (...) został zlikwidowany. Oznacza to, że dojazd do niej i tak powodowałby określone koszty.

Roszczenia renty w wyższych kwotach niż zasądzone Sąd Okręgowy ocenił jako wygórowane. Zaznaczenia wymaga, że wskazany przepis odnosi się wyłącznie do potrzeb zwiększonych. Oznacza to, że te potrzeby bytowe, które uprawniona i tak musiałaby zaspokajać, nie mogą być brane pod uwagę. Dotyczy np. kosztów mediów, chyba, że zostałyby wykazane ich większe zużycie (czego w sprawie zabrakło), albo żywności. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nie kwestionuje prawa powódki do dobrego odżywiania się (konieczna specjalistyczna odżywka, wyselekcjonowana żywność), że nie wszystkie produkty z dołączonych paragonów (i to nawet po częściowym wykreśleniu) nadają się dla osoby w takim stanie jak powódka, np. ogórki, kiełbasa czy szynka w dużej ilości. Dlatego w pozostałej części powództwo w przedmiocie renty z tytułu zwiększonych potrzeb zostało oddalone.

Ustalając rentę z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość Sąd Okręgowy wziął pod uwagę hipotetyczne dochody, jakich powódka mogła się spodziewać, gdyby ukończyła studia zawodowe, zdobywając zawód pedagoga wczesnoszkolnego. W ocenie Sądu pierwszej instancji na względzie trzeba mieć dwie okoliczności: po pierwsze to, że na rynku pracy występuje konkurencja, po drugie, że pierwsza praca podejmowana po zakończeniu nauki nie jest wysoko opłacana. Biorąc jednak pod uwagę zaangażowanie powódki w zdobywanie wykształcenia (kontynuację nauki bez opóźnień, dobre oceny) Sąd Okręgowy przyjął, że - w dobie powstających prywatnych przedszkoli - z dużym prawdopodobieństwem znalazłaby pracę, tak jak stało się to udziałem jej wielu koleżanek z uczelni. Skoro zaś takie założenie zostało przyjęte, to wiąże się to z otrzymywaniem wynagrodzenia za wykonywaną pracę. W tej kwestii Sąd Okręgowy arbitralnie przyjął, że powódka mogłaby liczyć na wynagrodzenie rzędu 1.600 zł brutto, tj. kwotę w 2011 r. przekraczającą nieco najniższe wynagrodzenie krajowe. Przyjmując takie wynagrodzenie, kwota netto, jaką otrzymywałaby powódka wynosi 1.181 zł. Od tak wyliczonej kwoty odjąć należy 10 % przyczynienie się powódki do zaistnienia wypadku, co daje kwotę 1.063 zł. Ponieważ praca ta mogłaby być podjęta już we wrześniu 2011 r., Sąd Okręgowy kwotę tę zasądził od tej daty. Odnośnie odsetek w odniesieniu do tego żądania, zastosowanie ma przepis ogólny, ujęty w art. 455 k.c. Powódka pismo procesowe, rozszerzające powództwo, przesłała pozwanemu w dniu 3 stycznia 2013 r. W takiej sytuacji prawdopodobnym jest, że pozwany otrzymał pismo z żądaniem do dnia 9 stycznia 2013 r., mogąc się z nim zapoznać i świadczenie spełnić. Ponieważ do spełnienia nie doszło, Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia 10 stycznia 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym byłoby przyjęcie, że młody nauczyciel już na stażu może otrzymywać wynagrodzenie brutto powyżej kwoty 2.200 zł miesięcznie, dlatego w pozostałej części powództwo o zasądzenie renty z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość oddalił.

Co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia, mogące się ujawnić u powódki w przyszłości, to zgodnie z opinią biegłego neurologa, powódka pozostaje w stanie apalicznym, który jest wyrazem głębokiego uszkodzenia mózgu z uogólnionymi zanikami korowo - podkorowymi z poszerzeniem układu komorowego i są to zmiany nieodwracalne, zaś uszczerbek na zdrowiu wynosi 100 %. To w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, że szkoda jest całkowita, nie ma zatem podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego za szkody, mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Z tych względów powództwo w tej części Sąd pierwszej instancji oddalił.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego uwzględnienia roszczeń, koszty będą stosunkowo rozdzielone.

Ostateczne roszczenia powódki zamknęły się kwotą 1.060.116 zł (950.000 zł zadośćuczynienie + 7.000 zł odszkodowanie + 83.676 zł renta liczona od najwyższego świadczenia + renta z tytułu utraty widoków na przyszłość 19.440 zł), z czego uwzględnione zostało 400.000 zł zadośćuczynienia, 5.810 zł odszkodowania, 61.020 zł (renta liczona od najwyższego zasądzanego świadczenia 5085 zł x 12), 12.756 zł (renta z tytułu utraty widoków na przyszłość 1063 zł x 12) - łącznie 479.586 zł. Oznacza to, że wygrana powódki wyniosła 45 %, a contrario przegrana - 55%.

Powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych, ale w tym przypadku z uwagi na charakter sprawy Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania jej kosztami sądowymi z przysądzonego na jej rzecz roszczenia, natomiast z roszczenia tego, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych Sąd Okręgowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 688 zł tytułem odpowiedniej części pozostałych kosztów sądowych w postaci wydatków na biegłych. Łączna kwota kosztów opinii biegłych wniosła 1.249,46 zł, zatem część przypadająca na powódkę to ww. 688 zł.

Pozwany został obciążony kosztami sądowymi w części odpowiadającej zasądzonemu roszczeniu, tj. opłatą sądową w kwocie 23.980 zł oraz kwotą 563 zł tytułem części kosztów opinii biegłych.

Z uwagi na wynik sprawy koszty zastępstwa procesowego między stronami zostały wzajemnie zniesione.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w części tj. w zakresie pkt. 1, 5, 6 i 8, zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie w zakresie pkt. 1, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż przy ogromnym, niewyobrażalnym rozmiarze cierpień fizycznych i psychicznych powódki, która w dniu 22 stycznia 2010 r. uległa straszliwemu wypadkowi - gdyż na przejściu dla pieszych w P. przy ul. (...) została potrącona przez samochód osobowy - w wyniku tego doznając ciężkich obrażeń ciała m.in.: urazy śródczaszkowego, urazowego krwotoku podpajęczynówkowego, licznych ognisk stłuczenia tkanki mózgowej - z tych przyczyn znajduje się w stanie śpiączki pourazowej. Nadto doznała licznych złamań żeber i obojczyka prawego, a na skutek urazu wystąpiła u niej odma opłucnowa i ostra niewydolność oddechowa. Łącznie powódka doznała wyłącznie z przyczyn neurologicznych trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 100%. Gdyż Sąd przy ustaleniu 100% trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki z przyczyn neurologicznych odstąpił od dopuszczania dowodu z opinii biegłych z zakresu: neurochirurgii, neurotraumatologii, chirurga ortopedy, psychologii oraz w sytuacji gdy powódka w momencie wypadku była młodą 20-letnią kobietą, była studentka Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w P., osiągała bardzo dobre wyniki w nauce, miała bardzo udany związek ze S. S. (2), z którym zamierzała w przyszłości zawrzeć związek małżeński. To młodzieńcze uczucie było bardzo silne, gdyż do chwili obecnej pan S. systematycznie uczestniczy w opiece pomaga w rehabilitacji powódki - i cały czas wspomaga w wysiłkach rodziców i rodzeństwo powódki, czyniąc wszelkie możliwe starania, aby szukać ratunku dla powódki, która to okoliczność - zdaniem pełnomocnika powódki świadczy o tym, iż powódka miała realne szanse na zawarcie szczęśliwego związku małżeńskiego, założenie szczęśliwej rodziny i prowadzenie szczęśliwego życia i która to powódka w chwili obecnej ma inwalidztwo 5 stopnia wg skali R. tj. ma bardzo ciężki stopień inwalidztwa, jest całkowicie uzależniona od otoczenia i wymaga stałej 24-godzinnej pomocy osoby drugiej - a właściwie osób drugih przy czynnościach egzystencjalnych

2. w zakresie pkt. 5 wyroku zarzucając wyrokowi Sądu Okręgowego błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia mogące się ujawnić u powódki w przyszłości nie mają podstawy z uwagi na fakt, iż zgodnie z opinią biegłego neurologa skoro powódka pozostaje w stanie apalicznym, który jest wyrazem głębokiego uszkodzenia mózgu z uogólnionymi zanikami korowo-podkorowymi z poszerzeniem układu komorowego i są to zmiany nieodwracalne - zaś uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 100 %, co w ocenie sądu oznacza, że szkoda jest całkowita i zdaniem Sądu nie ma podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, gdy tymczasem powódka z przyczyn neurologicznych pozostaje w stanie apalicznym będącym wyrazem głębokiego uszkodzenia mózgu z uogólnionymi

zanikami korowo-podkorowymi, z poszerzeniem układu komorowego z nieodwracalnymi zmianami mózgu przy trwałym uszczerbku na zdrowiu z przyczyn neurologicznych - 100 % oraz przy szkodzie całkowitej z przyczyn neurologicznych, absolutnie nie wyklucza mogących poswatać w przyszłości podstaw do ujawnienia się dalszych szkód z tego samego zdarzenia z przyczyn innych niż neurologiczne. Powódka może bowiem w pewnym momencie mieć problemy z niewydolnością nerek, niewydolnością innych narządów, niewydolnością płuc, czy innych narządów które to szkody, które mogą powstać z tego samego zdarzenia i mogą wymagać bardzo kosztownych zabiegów i powodować dalszą szkodę wynikającą z tego samego zdarzenia. Nie można również wykluczyć, iż może nastąpić postęp medycyny - który spowoduje możliwość i potrzebę podjęcia dodatkowych zabiegów lekarskich, które będą powodować z jednej strony dodatkowe cierpienia dla powódki, ale z drugiej strony będą mogły dawać szansę polepszenia się jej stanu zdrowia;

3. błędną ocenę stanu faktycznego poprzez obciążenie powódki w pkt. 6 wyroku z przysądzonego na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sadu Okręgowego w Płocku kwoty 688 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów opinii biegłych gdyż tego typu rozstrzygnięcie nie znajduje żadnego oparcia w ustalonym stanie faktycznym sprawy;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przy przyjęciu w pkt. 8 wyroku, w którym Sąd Okręgowy zniósł koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami, w sytuacji gdy, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości ponad wyłaconą na rzecz powódki kwotę 50.000 zadośćuczynienia - a sąd ustalił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na kwotę 500.000 zł pomniejszając ją o kwotę 50 000 zł zadośćuczynienia po wniesieniu powództwa oraz pomniejszył wysokość zadośćuczynienia należnego powódce o 10 % z tytułu przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody i ustalając to przyczynienie na 10 % oraz w sytuacji - gdy pozwany wniósł o oddalenie w całości roszczenia powódki o zasądzenie na jej rzecz renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz z tytułu utraconych możliwości zarobkowych, które zostały szczegółowo opisane przez Sąd w pkt. 3 i 4 sentencji wyroku, i które tylko od dnia 5 kwietnia 2013 r., ustalił na kwotę po 5 085 zł z tytułu zwiększonych potrzeb oraz w wysokości 1063 zł od dnia 10 stycznia 2013 r. na przyszłość.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku:

1. w zakresie w pkt. 1 w ten sposób, ażeby zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. (1) dodatkową kwotę tytułem zadośćuczynienia 450.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 marca 2011 r. do dnia zapłaty do rąk przedstawiciela ustawowego powódki M. E. S. przy przyjęciu, iż pozwany wypłacił powódce kwotę w dniu 23.06.2010 r. kwotę 13.000 zł oraz w dniu 2.09.2010 r. kwotę 40.000 zł;

2. w zakresie pkt. 5 ustalił odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. za szkody mogące powstać w przyszłości z tytułu wypadku komunikacyjnego - któremu uległa powódka w dniu 22.01.2010 r.

3. w zakresie pkt. 6 - nie obciążał powódki M. S. (1) z przysądzonego na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku kwotą 688 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów opinii biegłych, nie obciążając jej pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego zwrot kosztów advokackich za obie instancje według norm prawem przepisanych.

Również pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części tj. pkt 1 w zakresie okresu za jaki Sąd pierwszej instancji zasądził odsetki od kwoty 400.000 złotych oraz pkt 3 w części ponad 4.285,03 złotych zasądzonej miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia 5 kwietnia 2013 r., zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez:

a. błędną wykładnię przepisu art. 359 § 1 k.c. w związku art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych [Dz. U. nr 124 poz. 1152], poprzez przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz

powódki kwoty zadośćuczynienia należą się od kwoty 400.000 zł za okres od dnia 1 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, tj. co do zasady z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia szkody a w przedmiotowym przypadku od daty wskazanej przez powódkę i uznanej przez Sąd, a nie od dnia wyrokowania, tj. od dnia 5 kwietnia 2013 r.;

b. niezastosowanie przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 445 § 1 k.c. i przepisem art. 481 § 1 k.c. i nie zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 5 kwietnia 2013 r., bowiem przepis art. 445 § 1 k.c. nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c.).

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie ustalenie z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.):

a. iż „odpowiednią sumą” renty na zwiększone potrzeby dla powódki będzie kwota 5.085,00 zł;

b. przyjęcie i ustalenie zbyt wysokich kosztów rehabilitacji podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie dawał podstaw do dokonania takich ustaleń;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności przepisu art. 233 § 1 KPC przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez ustalenie z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, zbyt wysokich kosztów rehabilitacji powódki podczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie dawał podstaw do dokonania takich ustaleń.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt 1 wyroku, poprzez zmianę początkowego dnia naliczania odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty 400.000 zł od dnia wyrokowania, tj. od dnia 5 kwietnia 2013 r.;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 wyroku i oddalenie powództwa w części ponad kwotę 4.285,03 zł zasądzonej miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia 5 kwietnia 2013r.;

3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych

ewentualnie

4. uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie wskazanym powyżej i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego jej rozpatrzenia, a także rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu – w tym kosztów adwokackich według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa M. S. (1) przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie odrzucił apelację powódki od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 5 kwietnia 2013 roku w sprawie I C 1329/10.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, iż wniesienie apelacji jest uwarunkowane istnieniem interesu prawnego, a w punkcie 1 wyroku Sąd uwzględnił powództwo w części, rozstrzygnięcie to jest zatem korzystne dla powódki. Apelacja

powódki od korzystnego dla niej rozstrzygnięcia jest niedopuszczalna i podlegała odrzuceniu na podstawie art. 370 k.p.c.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła powódka, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie przepisu art. 370 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. W następstwie tak sformułowanego zarzutu skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Płocku i przyjęcie przez Sąd Apelacyjny w Łodzi apelacji powódki do rozpoznania w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest w części zasadna.

Powódka zaskarżyła jednak apelacją pkt 1 wyroku, w którym Sąd Okręgowy częściowo uwzględniając żądanie powódki zasądził na jej rzecz kwotę 400.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, zaś w apelacji powódka wniosła o zmianę wyroku – między innymi w pkt 1 przez zasądzenie dodatkowo 450.000 zł zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku odrzucił apelację powódki od rozstrzygnięcia zawartego pkt 1 wyroku z dnia 5 kwietnia 2013r. uznając, że apelacja powódki od korzystnego dla niej rozstrzygnięcia jest niedopuszczalna i jako taka podlega odrzuceniu na podstawie art. 370 k. p. c.

Na postanowienie powódka złożyła zażalenie zarzucając naruszenie art. 370 k. p. c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wnosząc o jego uchylenie i przyjęcie apelacji do rozpoznania w całości, tj. w zakresie, w jakim została złożona.

Zażalenie podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k. p. c.

Dopuszczalność skargi apelacyjnej jest uzależnione od wykazania, że orzeczenie narusza interes prawny strony skarżącej (tak SN w postanowienie z 10. 01. 2001 r., I CZ 197/01, LEX nr 559926). Czyli apelację może wnieść strona niezadowolona z rozstrzygnięcia Sądu I instancji, a więc tylko ta strona, której żądania i wnioski nie zostały uwzględnione.

Skoro w pkt 1 wyroku z dnia 5 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku uwzględnił w części żądanie zadośćuczynienia dochodzone przez powódkę, to apelacja skierowana do tego rozstrzygnięcia była niedopuszczalna – tak jak przyjął to Sąd I instancji.

Kwestionować skutecznie rozstrzygnięcie w zakresie nieuwzględnienia całości żądania w zakresie zadośćuczynienia można było zaskarżając pkt 5 co do oddalenia powództwa w pozostałej części.

W tym zakresie apelacja jest częściowo zasadna.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k. c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników (tak SN w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, (...), poz. 95).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Ocena rozmiaru doznanej krzywdy decydującej o rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, w odniesieniu do indywidualnego przypadku. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wielkość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przy określeniu należnego zadośćuczynienia nie można akceptować stosowania jedynie swojego rodzaju taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu –

zdrowie ludzkie jest bowiem dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże (tak SN w uzasadnieniu cyt. wyroku z 9. 11 2007 r., V CSK 245/07).

Określenie stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu jest jedynie jednym z czynników, które Sąd winien brać pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, nie mniej ustalenie pełnego procentowego uszczerbku na zdrowiu w zakresie różnych następstw doznanej szkody, daje wymierny obraz rodzaju, charakteru oraz rozległości skutków doznanych przez poszkodowanego obrażeń w wyniku czynu niedozwolonego.

Sąd Okręgowy mimo ustalenia, że powódka doznała w wypadku komunikacyjnym w dniu 22 stycznia 2010 r. różnorodnych obrażeń takich jak uraz czaszki w postaci rany tłuczonej długości 3 cm prawnej okolicy ciemieniowej, krwawienie podpajęczynkowe, liczne ogniska stłuczenia tkanki mózgowej, uraz klatki piersiowej po stronie prawej, złamanie żeber od II do VIII, odma opłucna prawostronna, złamanie obojczyka prawego, ostra niewydolność oddechowa wymagająca wykonania tracheotomii, niedowład czterokończynowy, a w efekcie powstanie zespołu apalicznego (wegetatywnego) wywołanego urazem czaszkowo – mózgowym i wielonarządowym oraz mimo zawnioskowania w pozwie dowódu z opinii biegłych lekarzy różnych specjalności z zakresu neurologii, neurochirurgii, neurotraumatologii, chirurga i chirurga ortopedy, traumatologa, rehabilitacji i psychologii, poprzestał na dopuszczeniu dowodów jedynie z opinii biegłego neurologa i z zakresu rehabilitacji medycznej. Nie dało to pełnego obrazu zakresu uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka.

Sąd Okręgowy błędnie uznał, że 100 – procentowy uszczerbek na zdrowiu określony przez biegłego neurologa stanowi szkodę całkowitą u powódki. Tymczasem taki uszczerbek na zdrowiu wynika jedynie ze schorzeń neurologicznych, natomiast nie uwzględnia innych następstw wypadku – chociażby ortopedycznych, chirurgicznych, pulmonologicznych, neurochirurgicznych.

Trwały procentowy uszczerbek na zdrowiu u powódki mógł być zatem znacznie większy niż przyjął to Sąd Okręgowy i mógł zdecydowanie przekraczać 100 %, tylko w zakresie innych schorzeń i urazów niż neurologiczne.

Mimo wniosków dowodowych zawartych w pozwie, Sąd Okręgowy ani nie dopuścił dowodu z opinii pozostałych biegłych, ani ich nie oddalił, ale ostatecznie pełnomocnik powódki nie poparł tych wniosków. Zarzucając w apelacji nieprzeprowadzenie dowodów z opinii wskazanych w pozwie biegłych, apelująca jednocześnie nie wniosła o dopuszczenie tych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego.

Nie mniej poczynione przez Sąd I instancji ustalenia pozwalają na przyjęcie, iż powódka oprócz schorzeń neurologicznych, doznała również urazów ortopedycznych, traumatologicznych, pulmonologicznych, skutkujących trwałym a przynajmniej długotrwałym dodatkowym uszczerbkiem na zdrowiu i cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

Sąd Okręgowy przy rozważaniu wysokości zadośćuczynienia pominął niektóre okoliczności, które dodatkowo powinny mieć wpływ na ustalenie odpowiedniego zadośćuczynienia.

Sąd nie wskazał, że po wypadku powódka przebywała w czterech szpitalach w różnych miejscowościach, łącznie przez okres półtora roku przy czym początkowo znajdowała się w stanie bardzo ciężkim - w stanie śpiączki oraz niestabilności oddechowej. Przeszła szereg zabiegów – drenaż opłucnej, tracheotomię, była żywiona dojelitowo przez sondę po wykonaniu gastrostomii, przez pewien czas podłączona była do respiratora, przeszła zapalenie płuc, wdrożono wobec niej leczenie przeciwpadaczkowe.

Powódka nie jest zdolna do samodzielnego życia, zdana jest na intensywną, całodobową opiekę osób trzecich, stale poddawana jest zabiegom rehabilitacyjnym, oddycha przez rurkę tracheotomijną – oddech ma charczący z odkrztuszeniem płwociny, który trzeba usuwać i przeprowadzać toaletę drzewa oskrzelowego. Powódka nie siedzi nie udaje jej się utrzymać głowy w pionie. Występuje u niej niedowład wiotki czterokończynowy, ma przykurcze podeszwy obu stóp.

Powódka jest w stanie apalicznym w związku z rozległym uszkodzeniem mózgu – uogólnionymi zanikami korowo – podkorowymi i zmianami niedokrwiennymi w lewej części robaka mózdzku oraz pnia mózgu. Nie ma żadnych perspektyw na przyszłość zarówno życiowych jak i rodzinnych czy zawodowych.

W tej sytuacji przyjęcie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powódki będzie 500.000 zł było znacząco niewspółmierne w stosunku do zakresu jej cierpień fizycznych i psychicznych.

Jako właściwą, należało ustalić kwotę 700.000 zł. Od niej trzeba odjąć 10% w związku z przyczynieniem powódki, co daje kwotę 630.000 zł, którą należy pomniejszyć o 50.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela, uzyskując różnicę 580.000 zł. Kwota 400.000 zł została zasądzona przez Sąd Okręgowy, zatem zasądzono na rzecz powódki dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 180.000 zł z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia stronie pozwanej pisma z rozszerzeniem żądania w zakresie zadośćuczynienia tj. od dnia 15 marca 2011r.

Zasadna była też zmiana wyroku poprzez uwzględnienie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. za szkody mogące powstać w przyszłości z tytułu wypadku komunikacyjnego, któremu uległa powódka w dniu 22 stycznia 2010r. (art. 189 k.p.c.).

Jak już wskazano, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że skoro uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 100%, to jest to szkoda całkowita i wobec tego stanu zdrowia powódki nie może ulec już dalszemu pogorszeniu, za co ewentualnie ponosiłaby odpowiedzialność w przyszłości strona pozwana. Określenie 100% uszczerbku na zdrowiu powódki odnosiło się jedynie do szkód neurologicznych, zaś w odniesieniu do urazów o innym charakterze, które wystąpiły u powódki nie określono zakresu trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale takowy niewątpliwie istnieje.

Jak słusznie podnosi apelujący pozostawanie powódki w stanie apalicznym z uwagi na głębokie uszkodzenia mózgu nie wyklucza mogących powstać w przyszłości podstaw do ujawnienia się dalszych szkód z tego samego zdarzenia innych niż neurologiczne, tym bardziej, że powódka jest osobą leżącą z zakłóceniami funkcjonowania układu oddechowego, pokarmowego, wydalniczego, narządu ruchu i wobec tego prawdopodobieństwo wystąpienia jeszcze dodatkowych problemów zdrowotnych jest dość wysokie.

We wskazanym zakresie z apelacji powódki dokonano zmiany wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Zmianie uległy w związku z tym proporcje, w jakich powódka wygrała sprawę (60%), a strona pozwana przegrała (40%).

W odniesieniu do tych proporcji nastąpiła zmiana wyroku w odniesieniu do rozstrzygnięć o kosztach sądowych należnych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku, oraz o kosztach zastępstwa procesowego za I instancję.

W pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c. Żądanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 1.000.000 zł jest zdecydowanie za wysokie, nawet zważywszy na stan, w jakim znajduje się powódka. Apelujący żądając zmiany wyroku w takim zakresie, nie wskazał jakich konkretnie okoliczności Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę ustalając wysokość zadośćuczynienia, zgodnie z zasadą swobodnej oceny. Zarówno w toku procesu, jak i w apelacji powódka nie formułowała wniosku o dopuszczenie dowodów z opinii innych biegłych, poza neurologiem i specjalistą rehabilitacji, z których mógłby wynikać szerszy zakres trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki i szerszy zakres jej cierpień.

Część okoliczności niewziętych przez Sąd Okręgowy pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia uwzględniono przy podwyższeniu tej należności do łącznej kwoty 700.000 zł.

Ustalenie zadośćuczynienia w wyższej kwocie byłoby nadmierne. Należy też zauważyć, że należność tę dodatkowo powiększy kwota odsetek.

Nie ma podstaw do kwestionowania nakazania pobrania z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia części nieuiszczonych kosztów sądowych, co znajduje oparcie w treści art. 113 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r./ Nr 90 poz. 594). Należy też dodać, że kwota podlegająca ściąganiu od powódki (obecnie 500 zł) jest minimalna w stosunku do zasądzonych roszczeń i w istocie nie stanowi żadnego obciążenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie apelacja strony pozwanej. W szczególności nie można podzielić stanowiska, co do zasadności naliczenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania przez Sąd I instancji.

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in. fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu Sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo, więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstruktywnego lecz deklaracyjny. (tak SN w wyroku z 18.02.2011 r., I CSK 243/10).

Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie – art. 481 § 1 k.c. (tak SN w wyroku z 18.02.2010 r., II CSK 434/09).

Zadośćuczynienie przysługuje zatem z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie od dnia jego zasądzenia (tak SN w wyroku z 14.01.2011 r., I PK 145/10).

Nie ma racji apelujący pozwany, iż w chwili zgłoszenia przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie (tj. w lipcu 2010 r.) następstwa wypadku nie były do końca znane, a rozmiar cierpień niemożliwy do ustalenia.

Bezpośrednio po wypadku wiadomo było, że powódka doznała ciężkiego urazu mózgu, że występują u niej zaniki korowo-podkorowe, że doznała złamań obojczyka i żeber, urazu klatki piersiowej, odmy opłucnej, ostrej niewydolności oddechowej, niedowładu czterokończynowego.

Z dokumentacji lekarskiej i wyników badań powódki załączonych do pozwu wynikało szczegółowe rozpoznanie, sposób leczenia, fakt wielomiesięcznego przebywania powódki w szpitalach, brak perspektyw na wyleczenie. W późniejszym czasie dodatkowo wiadomo było, że jeszcze przez rok powódka przebywała w szpitalach, a następnie została zabrana do domu, gdzie kontynuowano jej leczenie i rehabilitację, podjęto intensywną rodzinną opiekę. Stan powódki nie zmienił się w zasadzie od dnia wypadku i zmienić się nie mógł z uwagi na rozległość uszkodzeń mózgu. Stan ten mógł się jedynie pogorszyć z uwagi na zakłócenia w funkcjonowaniu układu oddechowego, pokarmowego, wydalniczego. Z uwagi na ciężki stan powódki – osoby na stałe leżającej, wiadomo też było w dacie zgłoszenia żądania zadośćuczynienia, że będzie ona wymagała stałego leczenia i rehabilitacji, że jako bardzo młoda osoba utraciła szanse na normalne, świadome życie, zdobycie wykształcenia, podjęcie pracy, założenie rodziny, posiadanie dziecka. Jak najbardziej już w niedługim czasie po wypadku wiadomo było jak rozległy i nieodwracalny jest zakres następstw zdarzenia z 22 stycznia 2010 r. i jak ogromne są cierpienia fizyczne i psychiczne powódki uzasadniające ustalenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia na datę lipiec 2010 r. na kwotę 500.000 zł.

Dalsza kwota zadośćuczynienia należna była od daty rozszerzenia powództwa, przy uwzględnieniu dodatkowych okoliczności niewziętych przez Sąd Okręgowy pod uwagę, co zostało omówione we wcześniejszej części uzasadnienia.

Strona pozwana mając do dyspozycji pełną i obszerną dokumentację medyczną oraz mając możliwość powołania biegłych lekarzy we własnym zakresie dla oceny zakresu uszczerbku na zdrowiu u powódki, mogła już na etapie zgłoszenia żądania zadośćuczynienia ocenić stopień doznanych przez powódkę cierpień psychicznych i fizycznych, które albo były znane już wówczas, albo możliwe z pewnością do przewidzenia.

Dlatego apelacja w zakresie żądania zmiany wyroku i zasądzenia odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, a nie od dnia ich wymagalności (art. 455 k.c.), nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ma również racji pozwany, iż Sąd Okręgowy błędnie wyliczył wysokość renty na zwiększone potrzeby dla powódki za okres od dnia 5 kwietnia 2013 r. i na przyszłość.

Pozwany niezasadnie twierdzi, że Sąd Okręgowy za ten okres podwójnie policzył koszty rehabilitacji powódki.

Renta za okres poprzedzający (od 22.05.2012 r. do 4.04.2013 r. została wyliczona na kwotę 4.050 zł. W kolejnym zakwestionowanym okresie Sąd Okręgowy przyjął, że dodatkowo powódka powinna raz w roku korzystać ze specjalistycznego turnusu rehabilitacyjnego dla osób z uszkodzonym (...). Koszt takiego turnusu wynosi od 13.720 zł do 17.080 zł, co po podzieleniu na 12 miesięcy zwiększa usprawiedliwione potrzeby powódki o kwoty 1.143 – 1.423 zł miesięcznie. Skoro strona pozwana nie kwestionuje wyliczenia renty za okres 22.05.2012 r. do 4.04.2013 r., ani konieczności udziału powódki w turnusie rehabilitacyjnym i ceny takiego turnusu, to oznacza, że po pomniejszeniu należności o 10% przyczynienia, renta za okres od 5.04.2013 r. musi się zwiększyć o nieco ponad 1.000 zł miesięcznie (z 4.050 do 5.085 zł), a nie jedynie do 4.285 zł – jak wylicza pozwany.

Wyliczając szczegółowo – Sąd Okręgowy do pełnej kwoty renty na zwiększone potrzeby za okres od 22.05.2012 r. do 4.04.2013 r. w kwotach 5.100 zł - 5.700 zł (700-800 dodatkowo na żywność plus odżywka N., 1.000 zł środki opatrunkowe, artykuły medyczne, leki, 200 zł kosmetyki, 50 zł wizyty lekarskie, 800 zł opieka, 2.400-2.890 zł rehabilitacja), dodał jedynie koszty turnusu rehabilitacyjnego rozbite na 12 miesięcy w kwotach 1.143 – 1.423 zł, uzyskując sumę 6.250 – 7.100 zł. Od tego odjął 10% przyczynienia co dało kwoty rzędu 5.600 – 6.400 zł, od tego odjął rentę socjalną w wysokości 750 zł wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym i wypośredkując otrzymany wynik (4.800 – 5.500 zł) prawidłowo wyliczył rentę należną powódce od 5.04.2013 r. na kwotę 5.085 zł.

Należy podkreślić, że renta na zwiększone potrzeby powódki i tak nie jest nadmiernie wysoka, bowiem uwzględnia koszty opieki nad powódką w wymiarze jedynie 3 godzin dziennie, w sytuacji, gdy wymaga ona tej opieki przez całą dobę.

Wobec powyższego apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec tego, że powódka w zakresie swojej apelacji wygrała w 40 %, a w zakresie apelacji strony pozwanej w 100 %, to średnio wygrała w 70 % i w tej proporcji zasądzone na jej rzecz część kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne na zasadzie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

O części nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części apelacji należnych od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Płocku orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.)